ID 28205

Dziennik Bałtycki

Nok XXII, nr 196 (6880) Cena 50 gr

Piątek, 19 sierpnia 1966 r.

Bundeswehra wizerunkiem społeczeństwa

Bońskie ministerstwo obrony to „bagno korupcyjne"

BONN (PAP). Afera korupcyjna ujawniona w bońskim ministerstwie obrony zatacza coraz szersze kręgi — donoszą agencje zachodnie w swych relacjach z Bonn. Agencja AP pisze, że o bońskim ministerstwie obrony mówi się wręcz jako o **„ogromnym bagnie korupcyjnym"**. Agencja UPI donosi o 31 aferach korupcyjnych, które ujawniono w tym ministerstwie od roku 1965.

Od chwili zorganizowania tego ministerstwa, przed około 10 laty, skazano za korupcję 26 jego urzędników, a oczekuje się jeszcze pięciu wyroków w związku z najnowszą aferą — donosi zachodnioniemiecka DPA. Jak wiadomo, w zamian za udzielnie zamówień zbrojeniowych, wysocy urzędnicy i oficerowie ministerstwa pobierali od firm zagranicznych i zachodnioniemieckich duże łapówki. DPA pisze, że miarodajni urzędnicy ministerstwa są zdania, że **„nie można w obrębie ministerstwa obrony wytrzebić korupcji... Bundeswehra bowiem jest wiernym wizerunkiem całego społeczeństwa.**

Od Sukarno zależy powrót Indonezji do ONZ

NOWY JORK (PAP). Ambasador Indonezji w USA, Palar, który niegdyś reprezentował swój kraj w ONZ, oświadczył, że powrót Indonezji do tej organizacji „zależy od opinii prezydenta Sukarno". Oczekujemy — dodał on — zielonego światła od prezydenta, żebyśmy mogli zająć znów swoje miejsce w ONZ.

Palar, który mówił w wywiadzie dla radia, dodał, że wprawdzie „Sukarno nie jest tak potężny jak dawniej, ale w myśl konstytucji jest nadal prezydentem".

NOWY JORK (PAP). W niedzielę premier kanadyjski Pearson ma spotkać się z prezydentem USA Johnsonem na wyspie Campobello.

USA znowu dostarczają broń Pakistanowi

DELHI (PAP). Premier Indii pani Indira Gandhi, jak donosi radio Delhi, wystosowała list do prezydenta Johnsona, w którym apeluje do rządu USA, by wstrzymał dostawę broni amerykańskiej dla Pakistanu. Po wybuchu wojny indyjsko-pakistańskiej o Kaszmir we wrześniu ub. roku dostawy te zostały wstrzymane, ale ostatnio mnożyły się doniesienia, iż Stany Zjednoczone wznowiły zaopatrzenie armii pakistańskiej w broń amerykańską.

Zgodnie z zapowiedzią 17 sierpnia o godz. 11.20 czasu miejscowego z bazy na Przylądku Kennedy'ego wystrzelony został kolejny sztuczny satelita Słońca „Pionier-7".

Na zdjęciu: chwila startu rakiety „Delta" z satelitą „Pionier-7".

CAF — Telefoto

PRZED WIZYTĄ DE GAULLE'A

Kambodża nie chce dziennikarzy USA

PARYŻ (PAP). Ambasada Australii, która reprezentuje w południowym Wietnamie interesy Kambodży, poinformowała korespondentów amerykańskich w Sajgonie, że rząd kambodżański postanowił odmówić wiz dziennikarzom i reporterom USA zamierzającym pełnić obsługę prasową z wizyty prezydenta de Gaulle'a w Kambodży.

Zakaz wjazdu do Kambodży ma również obejmować dziennikarzy innych narodowości, którzy chcieliby przesłać sprawozdania dla prasy amerykańskiej.

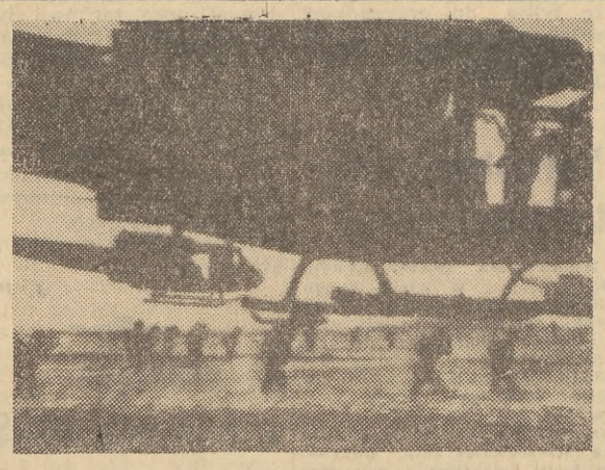

Oddziały 9 dywizji wojsk sajgońskich przewiezione przez amerykańskie helikoptery przystąpiły do kolejnej operacji przeciwpartyzanckiej w delcie rzeki Mekong.

Na zdjęciu: desant wojsk sajgońskich na polu ryżowym.

CAF — Telefoto

Klucz PGR Malinowo zakończył żniwa

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy meldunek o zakończeniu akcji żniwnej w 6 gospodarstwach Klucza PGR Malinowo w powiecie tczewskim. W sumie zebrano tu zboża z 590 ha, przy czym przewidywana średnia wydajność czterech podstawowych zbóż sięga około 17 q z ha. Na planowane 992 tony do magazynów PZZ dostarczono już z tych gospodarstw 580 ton ziarna.

Do szybkiego uporania się ze zbiorami z tak dużej powierzchni przyczyniła się w pierwszym rzędzie sprawna praca załóg poszczególnych gospodarstw. **Robotnicy wraz z rodzinami pracowali w tym okresie nieprzerwanie, nie wyłączając niedziel.** Przez dwie niedziele załogom w Zajączkowie i Dąbrówce pomagali pracownicy Klucza PGR. W gospodarstwach tych **pracowały także 10-osobowe ekipy z Tczewskiej Stoczni Remontowej i Centrali Nasiennej.** Ponadto w Gorzędzieju i Czyżykowie pomagały w żniwach **dwie 10-osobowe i 12-osobowe ekipy WP.** Dyrektorem Klucza PGR Malinowo, który pierwszy w pow. tczewskim uporał się ze żniwami, jest inż. Wł. Skołożyński.

(ter)

Posiedzenie w Genewie

Osiem państw neutralnych przedstawia wspólne memorandum o zakazie prób nuklearnych

GENEWA (PAP). — Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Osiemnastu, któremu przewodniczył delegat polski dr M. Blusztajn, delegat Nigerii, amb. Ijewere przedstawił wspólne memorandum ośmiu państw neutralnych (Brazylii, Birmy, Etiopii, Indii, Meksyku, Nigerii, Szwecji i ZRA) w sprawie układu o całkowitym zakazie prób nuklearnych.

Delegacje ośmiu państw neutralnych podkreślają, że zakaz przeprowadzania doświadczeń z bronią jądrową pod ziemią byłby sam przez się skutecznym krokiem przeciwko dalszemu rozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Delegacje ośmiu państw wyrażają głębokie ubolewanie, że do tej pory nie można było osiągnąć porozumienia w sprawie całkowitego zakazu doświadczeń. Zdają sobie one sprawę, że główną przeszkodą jest problem kontroli przestrzegania układu.

Załoga „Uranu" wykonała roczny plan

Ze statku rybackiego „Uran" nadeszła do przedsiębiorstwa „Dalmor" w Gdyni depesza: „Wykonaliśmy roczne zadania. Odłowiliśmy 3.700 ton ryb". W tych lakonicznych słowach zamyka się trud 100-osobowej załogi jednego z 14 trawlerów - przetwórni „Dalmoru". Rybacy „Uranu", pod dowództwem kapitana Kazimierza Wojciechowskiego pierwsi zameldowali o zrealizowaniu rocznych zadań.

Warto podkreślić, że dalmorowskie „pływające fabryki" pracują w trudnych warunkach łowisk atlantyckich. Częste są tu sztormy, mgły a także kry i góry lodowe. Kierownictwo „Dalmoru" wysłało załodze „Uranu" wyrazy podziękowania i uznania.

„Dźwięk i światło" czyli muzyka wśród rzeźb

Pierwsza tego typu impreza

WROCŁAW (PAP). — We czwartek zakończył się wrocławski festiwal oratoryjno-kantatowy „Vratislavia Cantans", pierwsza tego typu impreza muzyczna w kraju.

W festiwalu wystąpiło wielu wybitnych solistów oraz Chór Filharmonii Narodowej z Warszawy, Chór i Orkiestra Polskiego Radia z Krakowa, zespół „Capella Bydgostiensis pro Musica Antiqua", Warszawski Zespół Orientalny, Wrocławski Chór Polskiego Radia i TV oraz Orkiestra Symfoniczna i Chór Kameralny Filharmonii Wrocławskiej. Na program koncertów złożyły się m. in. utwory Bacha, Mozarta, Vivaldiego, Monteverdiego, Janacka, Pendereckiego, Malawskiego, Gorczyckiego.

Festiwal zakończył się imprezą „dźwięk i światło" w Muzeum Architektury. Było to połączenie muzyki polskich kompozytorów — W. Kilara, A. Markowskiego, K. Pendereckiego, A. Szablewskiego, W. Szalonka i K. Szymanowskiego z pięknie iluminowaną ekspozycją malarstwa, rzeźby i ceramiki.

Wrocławski festiwal cieszył się ogromnym powodzeniem wśród publiczności. W sumie na siedmiu koncertach festiwalowych wzięło udział ponad pięć tysięcy słuchaczy.

„Vratislavia Cantans" będzie imprezą stałą, odbywającą się corocznie.

Francuscy kombatanci żegnają kraj

WARSZAWA (PAP). W Polsce przebywa od 5 sierpnia 26-osobowa grupa francuskich kombatantów należących do organizacji „France-Pologne". Przez blisko 2 tygodnie Francuzi bawili w woj. olsztyńskim: odwiedzili m. in. Olsztyn, Ostródę, Kętrzyn, Giżycko, Ełk, Olsztynek, Bartoszyce, zwiedzili tereny dawnych stalagów i komand, w których byli więzieni w czasie wojny.

We czwartek francuscy kombatanci przyjechali do Warszawy. Po południu złożyli oni wieniec przepasany szarfą o barwach narodowych Francji na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W piątek francuscy goście udają się w drogę powrotną do kraju.

Przewodniczący Rady Państwa dziękuje za życzenia

Wszystkim organizacjom politycznym, społecznym i młodzieżowym, instytucjom i zakładom pracy oraz poszczególnym obywatelom, którzy nadesłali lub złożyli mi życzenia z okazji 60-lecia urodzin — składam najserdeczniejsze podziękowanie.

EDWARD OCHAB

Prokurator N. Katzenbach

Wystąpienia ludności murzyńskiej spowodowane są rozpaczą beznadziejnością i chorobami

WASZYNGTON (PAP). — Prokurator generalny Nicholas Katzenbach (kierownik departamentu sprawiedliwości) przedstawił w ramach dochodzeń prowadzonych przez Senat USA swoje poglądy na przyczyny gwałtownych zajść, które wydarzyły się ostatnio w różnych miastach USA w związku z problemem rasowym. Oświadczył on, że departament sprawiedliwości po dokładnym zbadaniu sprawy doszedł do wniosku, że wystąpienia ludności murzyńskiej wynikają **z takich przyczyn, jak nastroje rozpaczy i beznadziejności, choroby i zaszczurzone mieszkania w dzielnicach murzyńskich.** Nawiązując do twierdzeń, jakoby te wystąpienia były następstwem działania wywrotowych agitatorów, Katzenbach powiedział m. in.: „te źródła agitacji nie są wcale wytworem komunistów albo czarnych nacjonalistów czy terrorystów. Wytworzyły się one od pokoleń wskutek obojętności całego narodu amerykańskiego w obliczu zgnilizny, rdzy i pleśni szerzących się za naszym przyzwoleniem w naszych miastach". Podkreślił on, że nie ma żadnych dowodów, które by wskazywały, że te rozruchy były planowane, kontrolowane czy kierowane przez jakieś „skrajne elementy lewicowe".

Do Gdyni przybyły duńskie okręty

Liczna rzesza letników i mieszkańców trójmiasta, zebrana wczoraj o godz. 9 w porcie gdyńskim na nabrzeżu Pomorskim (przy Skwerze Kościuszki), z zainteresowaniem obserwowała wpływające do basenu i cumujące tutaj okręty duńskie. Ich wejście, poprzedziły potężne odgłosy 21 wystrzałów armatnich — salutu narodowego, oddanego z pokładu flagowej jednostki „Aegir" na redzie portu gdyńskiego, po przyjęciu na okręt oficera łącznikowego Marynarki Wojennej PRL i pilota.

Dywizjon szkolnych okrętów Królewskiej Marynarki Wojennej Danii odbywa rejs szkoleniowy na Bałtyku i przybył do nas z rewizytą. W maju br. bowiem okręty Marynarki Wojennej PRL — ORP „Błyskawica" i dwa trałowce — składały wizytę w Danii, zawijając do portu kopenhaskiego.

W skład zespołu duńskiego wchodzi 5 okrętów. Flagowa jednostka **„Aegir"**, będąca bazą okrętów szkolnych, dwa okręty ochronne, wchodzące w skład VI Floty Fregat — **„Nymfen"** i **„Ran"** oraz dwa małe żaglowe kutry ćwiczebne **„Thyra"** i **„Swanen"**. Zespołem okrętów dowodzi dowódca dywizjonu szkolnego kmdr por. **K. V. Raabye.** Na pokładzie goszczących w Gdyni jednostek znajduje się około 300 marynarzy, podoficerów i oficerów.

Bezpośrednio po zawinięciu do portu, dowódca dywizjonu kmdr por. K. V. Raabye złożył wizytę dowódcy bazy Marynarki Wojennej PRL kmdr Henrykowi Pietraszkiewiczowi, a następnie udał się z wizytą do przewodniczącego Prezydium MRN w Gdyni inż. Stanisława Wójcika. Tego samego dnia na pokładzie okrętu flagowego „Aegir" odbyły się rewizyty.

Goście duńscy przebywać będą w Gdyni 5 dni. Wczoraj część załóg zwiedzała trójmiasto, po południu wysłuchała koncertu w katedrze oliwskiej. O godz. 16 delegacja goszczonych okrętów duńskich złożyła wieńce na Westerplatte, w asyście własnej kompanii honorowej.

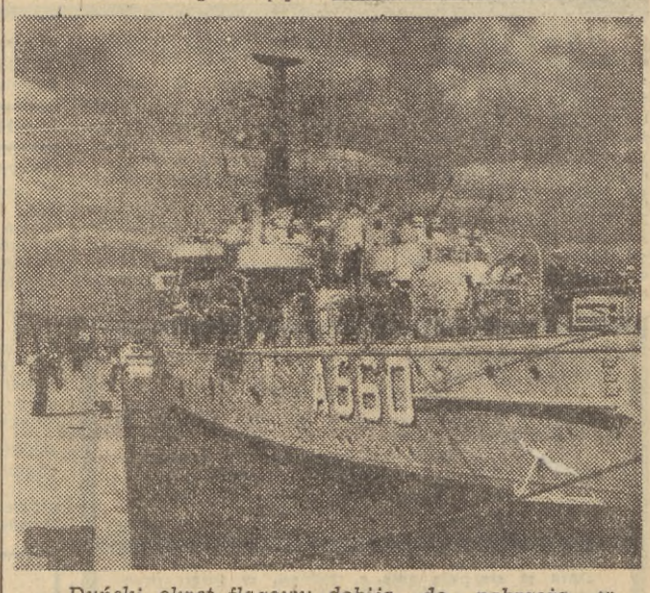

Duński okręt flagowy dobija do nabrzeża w Gdyni.

Fot. Wł. Nieżywiński

Polowania na czarownice ciąg dalszy

NIE może być wolny naród, który ciemięży inne narody — o tej starej prawdzie przekonują się obecnie na własnej skórze obywatele Stanów Zjednoczonych. Agresja w Wietnamie, prowadzona dla celów nic nie mających wspólnego z narodowym interesem amerykańskim, pochłania wciąż nowe ofiary: do lamusa złożony został tylokrotnie reklamowany program prez. Johnsona „wojny przeciwko nędzy", drepce w miejscu ustawodawstwo wymierzone przeciwko segregacji rasowej. Teraz przyszła kolej także na swobody obywatelskie.

Komisja Izby Reprezentantów do badania działalności antyamerykańskiej", która zdobyła sobie najbardziej ponurą sławę w latach pięćdziesiątych, gdy temu istnemu polowaniu na czarownice przewodniczył i patronował niesławnej pamięci senator MacCarthy, przystąpiła do przesłuchiwania przeciwników wojny w Wietnamie.

Nic to, że Stany Zjednoczone formalnie nie znajdują się w stanie wojny ani z Wietnamem jako całością, ani z Demokratyczną Republiką Wietnamu. Nic to, że federalny sędzia Corcoran uznał przesłuchania takie za sprzeczne z konstytucją USA. Skrajna reakcja zdecydowana jest za wszelką cenę przeforsować w Kongresu ustawę, która by uznała za przestępstwo kryminalne „wszelką pomoc moralną i materialną dla wrogich sił, pozostających w konflikcie zbrojnym ze Stanami Zjednoczonymi".

Dlatego też nieprzypadkowo na pierwszy ogień w komisji poszło oskarżenie o organizowanie ochotniczego krwiodawstwa dla ofiar barbarzyńskich nalotów amerykańskich na spokojne, bezbronne wsie południowego Wietnamu. Następcy MacCarthy'ego chcą nie dopuścić do żadnych nawet czysto humanitarnych odruchów. Pod płaszczykiem walki z „czerwonymi", godzą przede wszystkim w elementy pacyfistyczne, liberalne, nonkonformistyczne.

Odczyt historyka brytyjskiego

„Wietnam odniósł już moralne zwycięstwo"

MEKSYK (PAP). — Na uniwersytecie w Rio de Janeiro wygłosił 16 bm. odczyt słynny historyk brytyjski, Arnold Toynbee. Stwierdził on, że północny Wietnam odniósł już moralne zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi. „Wojna ta jest może jedyną wojną w historii, w której mały i biedny, niezachodni kraj tak długo stawia opór największej potędze cywilizacji zachodniej. Niezależnie od ostatecznego wyniku tej wojny, północny Wietnam odniósł już w niej zwycięstwo" — oświadczył Toynbee. Odczytu wysłuchali licznie zgromadzeni studenci i intelektualiści brazylijscy.

Napalm rodzi protesty

NOWY JORK (PAP). Agencja UPI donosi, że we czwartek żołnierze piechoty morskiej USA zatarasowali drogę grupie demonstrantów przeciwko wojnie wietnamskiej, którzy nie chcieli przepuścić samochodów ciężarowych naładowanych napalmem udających się z miejscowości Port Chicago w Kalifornii do magazynów marynarki wojennej w Concord, skąd napalm miano przetransportować do Wietnamu. Podczas wynikłych przy tym starć wrzucono do rowu wypełnionego wodą dziewczynę, która nie chciała usunąć się z drogi. Aresztowano dziewięć osób.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 19 bm.

Zachmurzenie małe. Temperatura od 18 stopni do 24. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Milion osób na wiecu w Pekinie

PEKIN (PAP). We czwartek 18 bm. odbył się w Pekinie wiec z udziałem około miliona osób dla uczczenia rewolucji kulturalnej, o której mówi dokument uchwalony przez ostatnie Plenum KC KP Chin. Na wiec — jak donosi Agencja Nowych Chin — przybył Mao Tse-tung. Okolicznościowe przemówienie wygłosili Czen Po-ta, Pin Piao, Czou En-laj oraz przedstawiciele wykładowców i studentów uniwersytetu pekińskiego i innych uczelni chińskich.

Ostatniej chwili

Na sygnał z Ziemi amerykańska stacja automatyczna „Lunar Orbiter-1" dokonała we czwartek pierwszych zdjęć powierzchni Księżyca i zaczęła przekazywać je na Ziemię.

Satelita Księżyca dokonał w tym dniu 20 próbnych zdjęć z wysokości około 208 km na kilka godzin przed rozpoczęciem ich nadawania. We czwartek — jak informuje Reuter — satelita przekazał na Ziemię dwa z tych zdjęć.

POLSCY I CZESCY TURYŚCI NA FIORDY

INTERESUJĄCA WYCIECZKA ZIMOWA

Bliższe i dalsze

plany żeglugowe m/s „Batory"

25 bm. powróci z kolejnego regularnego rejsu do Kanady nasz transatlantyk m/s **„Batory"**. Już następnego dnia wyruszy on w podróż wycieczkową, organizowaną przez PLO wspólnie z „Orbisem" dla turystów polskich i czechosłowackich. Wycieczka trwać będzie 7 dni, a jej celem są **przepiękne fiordy norweskie — Merok i Sognefjord.** Statek zawinie do **Kopenhagi, Trondheimu i Oslo.** Wszystkie miejsca na tę interesującą podróż zostały już wykupione. W wycieczce weźmie udział 600 turystów polskich i 200 czechosłowackich.

7 września „Batory" popłynie znowu do Kanady w rejsie regularnym z kompletem pasażerów. W tym roku nasz „pasażer" odbędzie jeszcze trzy rejsy do Montrealu, jeden do Quebecku i jeden do Bostonu w USA.

Jak informuje nas kierownik działu pasażerskiego PLO Henryk Skowerski, interesująco zapowiada się **wycieczka zimowa „Batorego"**, organizowana dla turystów zagranicznych. Gdyński armator wydał już piękne i bogato ilustrowany folder w języku angielskim, informujący o szczegółach tej wycieczki. Statek popłynie poprzez Londyn do Casablanki, Trinidadu, przez Cristobalu (Panama), Montego Bay (Jamajka), Gwadelupy, Barbados i Teneriffe na Wyspach Kanaryjskich. Podróż rozpocznie się w styczniu, a zakończy w ostatniej dekadzie lutego przyszłego roku.

Na przyszły rok armator nie przewiduje większych zmian w rozkładzie rejsów „Batorego". Odbędzie on, podobnie jak w tym roku, 11 podróży liniowych do Kanady. Ponadto, wczesnym latem, zorganizowana będzie wycieczka na fiordy dla turystów polskich.

(cz)

Wolne miejsca w szkołach pomaturalnych

WARSZAWA (PAP). — Ok. 26,5 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących będzie mogło w nadchodzącym roku szkolnym rozpocząć naukę zawodu w szkołach pomaturalnych — technicznych, ekonomicznych, medycznych, studiach nauczycielskich i innych. Szkoły te, w których nauka trwa 2,5 roku lub 3 lata, istnieją we wszystkich prawie ośrodkach wielkomiejskich.

Egzaminy do większości szkół technicznych i ekonomicznych po maturze odbędą się w dniach 25 — 31 bm.

Również Studia Nauczycielskie będą w tym miesiącu przyjmowały kandydatów do klas pierwszych. Ogółem w studiach jest jeszcze wolnych 3400 miejsc.

PO POŻARZE W GDYNI

Zakład Zwalczania Szkodników

Zbożowo-Mięsnych bez dachu nad głową, ale wykonuje swe obowiązki

Kilkanaście dni temu zamieściliśmy w „Dziennku" artykuł „O tych co gazują... szkodniki" informujący o pracy **Zakładu Zwalczania Szkodników Zbożowo-Mącznych w Gdyni.** Dziś, po środowym pożarze w Gdyni, który całkowicie pochłonął mieszczące się w spalonym baraku biura tego zakładu, znalazł się on w nader krytycznej sytuacji. Wprawdzie większość ważnych dokumentów zdołano uratować, a ogólne szkody nie są zbyt wielkie, jednakże podstawowym problemem jest obecnie dla tej niewątpliwie potrzebnej placówki kwestia nowych pomieszczeń biurowych.

Jak zapewnił nas wczoraj dyrektor zakładu Stanisław Wrzesień, mimo klęski pożaru, **prace przy odkażaniu towarów zbożowo-mącznych przywożonych drogą morską do naszych portów trwają nieprzerwanie.** I tak np. fumigowano wczoraj na trzech barkach 526 ton zakażonej kawy, a także 534 tony pszenicy czechosłowackiej. Również wczoraj zakład przyjął od Rolimpexu zlecenie na fumigację przywiezionej do portu gdyńskiego kukurydzy meksykańskiej.

Przypuszczać należy, że zastępczy lokal biurowy dla tej pożytecznej placówki portowej szybko się znajdzie.

(cz)

Wodowanie drewnowca m/s „Elektrovstal"

W Stoczni Gdańskiej na wydziale montażu kadłubów K-2 zwodowany został kadłub 51 z serii drewnowca typu B-45 o nośności 6000 ton. Matka chrzestna Alicja Jurijewa nadała mu nazwę „Elektrovstal".

Na uroczystość przybyli wicekonsul ZSRR w Gdańsku Grigorij Szyłowski oraz przedstawiciel armatora radzieckiego B. S. Mawrin, dyrekcję stoczni zaś reprezentował szef produkcji inż. Bolesław Ślepowroński.

Załoga wydziału K-2 przyspieszyła o dwa tygodnie planowe wodowanie drewnowca, budowanego dla armatora radzieckiego. (a)

Żniwa naprawdę trudne

Bitwa o chleb-wygrana!

W określeniu, że tegoroczne żniwa są bardzo trudne — nie ma żadnej przesady. A zapowiadało się inaczej. Wiosną wegetacji zbóż sprzyjała pogoda, dość szybko i sprawnie uporano się — pomimo braku niektórych części zamiennych — z remontami maszyn żniwnych. Czerwcowe upały, chociaż wyrządziły pewne straty w uprawach żyta na glebach lekkich, pozwalały się spodziewać wyjątkowo szybkiego rozpoczęcia zbioru plonów.

Plany te pokrzyżował lipiec, który przyniósł chłody, bardzo dużo deszczu, burze i wichury.

Powalone zboża, rozmokła gleba — uniemożliwiły użycie do żniw znacznej części spośród 145 tys. traktorów, 6,5 tys. kombajnów i wielu tysięcy innych ciężkich maszyn żniwnych. W niektórych rejonach podstawowym narzędziem żniwnym stała się z konieczności kosa. Wszędzie jednak tam, gdzie to było możliwe, maszyny pracowały w każdą pogodniejszą chwilę.

Obecnie można mówić, że rolnicy mają już żniwny trud poza sobą. Wyjątek stanowią tereny podgórskie i rejony najbardziej wysunięte na północ. Tam, do skoszenia pozostało jeszcze nieco zbóż, a znacznie więcej czeka na zwózkę.

Niemało wysiłku kosztowały rolników tegoroczne żniwa. Pracowali — gdy tylko pogoda sprzyjała — dniem i nocą, zarówno chłopi indywidualni jak i załogi PGR, spółdzielcy i robotnicy POM.

Z wdzięcznością przyjmowali też rolnicy pomoc ekip z zakładów przemysłowych oraz wojska, uczestników OHP i młodzieży przebywającej na wakacjach.

Trudna bitwa o chleb została wygrana.

J. P.

Uchwała KERM w Monitorze Polskim

WARSZAWA (PAP). Monitor Polski drukuje uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie ochrony użytków rolnych. Uchwała ma na celu ograniczenie wykorzystania gruntów na cele pozarolnicze tylko do przypadków uzasadnionych szczególnie ważnymi potrzebami gospodarki narodowej.

Przygotowania do dożynek

WARSZAWA (PAP). Kończą się żniwa, a w wielu wsiach odbyły się już tradycyjne dożynki. W licznych miejscowościach przewidziane są w najbliższą sobotę i niedzielę obchody rejonowe — m. in. w Małej Wsi, pow. płocki i w Jacentowie, pow. Opatów, a wojewódzkie — w Jarosławiu na Rzeszowszczyźnie. Dożynki te będą połączone z wystawami, kiermaszami, festynami, z imprezami artystycznymi, sportowymi, zabawami itp. Trwają również przygotowania do centralnych uroczystości Święta Plonów, które odbędą się w Warszawie w dniu 4 września.

Podniesienie bandery na m/s „Vishva Raksha"

Wczoraj w Stoczni im. Komuny Paryskiej nastąpiło podniesienie bandery hinduskiej na m/s „Vishva Raksha". Drobnicowiec ten o nośności 9.300/11.600 jest czwartym statkiem zbudowanym przez stoczniowców gdyńskich dla Indii i zamykającym zamówioną w Polsce serię.

W uroczystości podniesienia bandery wziął udział ambasador Indii dr N. V. Rajkumar, z ramienia Prezydium WRN A. Lebiedź oraz wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Gdyni Ł. Balcer.

(sta)

Na praktyce w PGR-ach CSRS

PRAGA (PAP). Po czterotygodniowym pobycie w Czechosłowacji, 17 bm. odjechała do Warszawy grupa polskich specjalistów z dziedziny rolnictwa. Specjaliści ci przeszli praktykę w państwowych gospodarstwach rolnych Czech i Słowacji.

35 statków w porcie gdyńskim

Obecnie w porcie gdyńskim notuje się duże nasilenie prac związanych z ruchem statków. Przy nabrzeżach stoi 35 statków różnych bander, najwięcej jednak statków polskich.

W rejonie I ładuje „Hutnik", „Tobruk", „Sikorski"; w II — „Sienkiewicz", „Brodnica", „Romer"; w III — „Chemik". W rejonie Wolnej Strefy stoi 9 statków. Niezbyt duży ruch obserwuje się w bazie nr 16, gdzie znajdują się trzy statki, „Lelewel" czekający na wyładunek oraz dwa statki obce — grecki „Heraclitos", który kończy załadunek 9.660 ton cukru i francuski „Francois La Griz".

M. L.

Dzieje sztuki Pomorza

tematem trzydniowej sesji naukowej

Toruński oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki organizuje w tym grodzie w dniach **5—7 września sesję naukową, poświęconą dziejom sztuki Pomorza.** Przewidziano wygłoszenie szeregu referatów, przygotowanych przez najwybitniejszych znawców tematu. Oto, dla orientacji, tematyka tych referatów: architektura Ziemi Chełmińskiej w XIII w., architektura Pelplina, warsztat budowlany w Prusach ok. r. 1400, architektura ratusza staromiejskiego w Toruniu, sztuka Pomorza po Pokoju Toruńskim, gdański tryptyk Memlinga, późnogotycka sztuka Warmii, dzieje ukształtowania ulic Długiej i Długiego Targu w Gdańsku, przełom XVI i XVII w. w malarstwie gdańskim.

Spotkaniom naukowym towarzyszyć będzie wernisaż wystawy Stefana Kościeleckiego i Jerzego Krechowicza oraz spektakl teatru gdańskich plastyków „Galeria".

MOSKWA (PAP). W czwartkowym numerze dziennika „Prawda" ukazał się obszerny wywiad z prezesem Polskiej Akademii Nauk, J. Groszkowskim, przeprowadzony przez warszawskiego korespondenta „Prawdy" J. Makarenko.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Kajakowe mistrzostwa świata rozpoczynają się w Berlinie

18 bm. otwarte zostały VII mistrzostwa świata w kajakach. Rozgrywane one będą na olimpijskim torze Gruenau w stolicy NRD. Startować w nich będzie ponad 350 zawodników z 24 krajów. Reprezentacja Polski, która przebywa w Berlinie od kilku dni, składa się z 4 kobiet i 16 mężczyzn. Obsadzamy wszystkie konkurencje z wyjątkiem kanadyjek mężczyzn na 1000 i 10.000 m.

Reprezentanci Polski startują w następujących składach:

KOBIETY — jedynki 500 m — Kaczorowska, dwójki 500 m — Antonowicz — Doering, czwórki 500 m — Antonowicz, Doering, Wyrzykowska i Kaczorowska.

MĘŻCZYŹNI — jedynki 500 m i 1000 m — Szuszkiewicz, jedynki 10 km — Styp - Rekowski, dwójki: 500 m — Kapłaniak - Zimny, 1000 m — Pisz - Jankowiak, 10 km — Janusz - Jabłoński, czwórki: 1000 m Zieliński, Pisz, Jankowiak, Marchlik, 10 km — Styp - Rekowski, Zimny, Marchlik, Kampa, jedynki kandyjskie na 1000 m i 10 km — Malinowski, sztafeta 4 × 500 m — Szuszkiewicz, Kapłaniak, Pisz, Zieliński.

Lechia gra z Unią

MZKS Gdynia wyjeżdża do Mielca

Piłkarze **II ligi** rozegrają w nadchodzącą niedzielę drugą kolejkę rozgrywek mistrzowskich.

Z wybrzeżowych zespołów tym razem na własnym terenie wystąpi **Lechia,** która zmierzy się (niedziela godz. 17) **z Unią Racibórz.**

Drugi nasz II-ligowy zespół — **MZKS Gdynia** wyjeżdża **do Mielca,** gdzie grać będzie **z tamtejszą Stalą.**

(st)

I liga piłkarska

W czwartkowych meczach I ligi piłkarskiej **Legia Warszawa zremisowała z Szombierkami Bytom — 1:1 (0:0), a GKS Katowice przegrał z Górnikiem Zabrze 0:3 (0:1).**

„Tour de France" i „Tour de l'Avenir" połączone w 1967r.

Organizatorzy słynnego wyścigu kolarskiego zawodowców **„Tour de France"** podali do wiadomości, że w przyszłym roku planuje się **połączenie tej imprezy z amatorami, uczestniczącymi w „Tour de l'Avenir".** Do udziału w przyszłorocznej imprezie zaproszonych zostanie 12 lub 15 reprezentacji różnych krajów.

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Pianino krzyżowe, płyta metalowa, lustro duże, stolik okrągły, zegar stojący, piłę tarczową, kompletną — sprzedam. Oliwa, Derdowskiego 9 a—3, tel. 52-01-07.

MOTORÓWKĘ rybacką — 6 m — pokładowa, silnik 20 KM, zanurzenie małe — sprzedam. Wysocki — Gdańsk, Rzeźnicka 2—67.

NUTRIE (samice kotne) — sprzedam. Oglądać: Gdynia - Cisowa, ul. Żwirowa 46—1. P-864

PSZCZOŁY, ule wielkopolskie, leżaki sprzedam. Gdańsk, Okrąg 14/16 m. 1, boczna Klinicznej. G-21544

PIĘKNEGO psa, szczeniaka, owczarka niemieckiego, rodowodowego (rodzice medaliści) — sprzedam. Gdynia, Władysława IV 51 m. 4, Jung, tel. 21-66-89.

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Gd.-Orunia, Smolna 19 — 1.

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 17,25 ha, w tym 4 ha lasu, 2 ha łąki, zabudowanie w dobrym stanie, z cegły — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Alojzy Hinca — Przyjaźń, poczta Przyjaźń, pow. kartuski.

DOM nowy, jednorodzinny, stodoła i stajnia, 0,5 ha ziemi, siła, hodowla nutrii — sprzedam. Starogard Gdański, ul. M. Fornalskiej 22. P-845

DOMEK jednorodzinny — chętnie nie wykończony — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-21396.

Koleżankom

Helenie i Elżbiecie JABŁOŃSKIM

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

męża i ojca

składają

koleżanki i koledzy oraz dyrekcja i Rada Zakładowa RBS „Cepelia" w Gdyni G-39

479 GRA GGL

»JANTAR«

— LICZNE WYGRANE PIENIĘŻNE
— DODATKOWE PREMIE PIENIĘŻNE 100.000 zł 25.000 zł
— DODATKOWE NAGRODY: lodówka „Yeti" radioodbiornik „Atut" odkurzacz „Alfa K 2" maszynka do golenia „Bebo-Sher"

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 sierpnia 1966 r. o godz. 9 w lokalu GGL, Gdańsk, ul. Strzelecka 13 — 14.

WSZYSTKIM GRAJĄCYM ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA!

K-4789

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, lat 44, z braku znajomości, poślubi miłą panią, chętnie z mieszkaniem. Tylko poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod SM-9913.

MOTORYZACYJNE

„FORD" 6-osobowy sprzedam. Oglądać: Wrzeszcz — Partyzantów 57—3. G-21392

„JUNAKA", stan b. dobry sprzedam. Wejherowo, ul. Sobieskiego 312—1, tel. 27—94. P-864

„SYRENĘ" 101, po małym przebiegu, stan dobry — sprzedam. Tel. 41-33-50, po godz. 15. G-21400

2 **MOTORY:** „Awo - Simson" i WFM sprzedam. Elbląg, Malborska 40.

„SKODĘ - Spartak" sprzedam. Elbląg, Traugutta 11.

GARAŻ odnajmę. Oliwa - Przymorze, tel. 52-06-62 — po godz. 17. S-9922

LOKALE

POKOJU poszukuje młoda nauczycielka. Stępień, Gdynia, Partyzantów 39.

2 **POKOJE** z kuchnią, komfortowe, Wrocław, ul. Grabiszyńska 166 m. 15, zamienię na podobne w trójmieście. Janusz, tel. 679-49. S-9910

ZAMIENIĘ dom jednorodzinny — kwaterunkowy, murowany, cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, duży ogród, możność hodowli — Olszynka, na dwa pokoje, kuchnia, łazienka, stare budownictwo, I piętro, parter — Gdańsk lub Wrzeszcz. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-21394.

BYDGOSZCZ — dwa pokoje, kuchnia, działka ogrodnicza (wszystko śródmieście) zamienię na podobne mieszkanie Gdańsk. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz — Pomorska 1, dla nr 825. K-5066

PRACA

CUKIERNIK do cukierni „Murzynek" w Gdańsku, ul. Podwale Staromiejskie 103 — potrzebny. G-21603

EKSPEDIENTKA do piekarni potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdynia — pod S-9915.

POMOC domowa i ekspedientka do piekarni potrzebne. Wiadomość: Gdynia, Szkolna 6, mechanika precyzyjna. S-9914

UCZEŃ do mechaniki precyzyjnej zaraz potrzebny. Gdynia, Szkolna 6, Ringwelska. S-9916

SPRZĄTANIE w godzinach popołudniowych — przyjmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod G-21401.

ZGUBY

ZNALEZIONO rower. Rumia, Chrobrego 9. S-9911

NAUKA

DYREKCJA Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP w Gdańsku - Brzeźnie, ul. Północna 5, ogłasza nabór młodzieży do klasy I specjalności zegarmistrz, w roku szkolnym 1966/1967. Bliższe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły, tel. 38-818. G-21491

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku — przyjmuje zapisy na kursy w zawodzie ślusarskim, elektrycznym, malarskim, stolarskim, kuchmistrzowskich mistrzów, spawalników, palaczy c. o. i innych zawodach oraz na uprawnienia budowlane, kroju i szycia dla potrzeb domowych. Zapisy przyjmuje sekretariat, Wrzeszcz — ul. Miszewskiego 12, telefon 41-03-62. K-5073

LEKARSKIE

SPECJALISTA weneryczne, skórne, dr Lipiński — Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-06-37. G-21253

SKÓRNO - weneryczne — dr Przyłubiak, Gdańsk — Długa 64—65, tel. 31-56-65.

DR WOŁODŻKO skórno - weneryczne, Gdańsk, Długa Grobla 6, dojazd tramwajem 9, 11, 13 do Bramy Żuławskiej. Tel. 31-77-72.

RÓŻNE

WYDZIERŻAWIĘ garaż. Gdynia - Grabówek, ulica Kalksztajnów 28. G-9909

PRZETARGI I LICYTACJE

Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego Sopot, ul. Czerw. Armii 117 **ogłaszają po raz drugi przetarg nieograniczony** na wykonanie nowej portierni z kabinami rewizyjnymi i przejściami kontrolnymi, ślepe kosztorysy do wglądu w dziale inwestycji. Termin wykonania prac do 30 października 66 r. Przetarg odbędzie się dnia 27. VIII. 66 r. o godz. 9 w dziale inwestycji Sopockich Zakładów Przemysłu Terenowego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 27. VIII. 66 r. o godz. 8. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 5033-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Gdańsku-Oliwie, ul. Kołobrzeska 32 zatrudni zaraz: **cieśli, malarzy, murarzy, szklarzy, zbrojarzy, spawaczy, betoniarzy, lastrykarzy oraz robotników niewykwalifikowanych** — praca w akordzie wg stawek budowlanych. Zapewnione kwatery w Hotelu Robotniczym na terenie Gdańska. Możność otrzymania mieszkania spółdzielczego. Praca stała, gwarantujemy zatrudnienie w okresie zimowym. Szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłaszać się w sekcji kadr przedsiębiorstwa (adres wyżej podany) w godzinach od 7 do 15. 5034-K

„Społem" PSS Oddział w Sopocie zatrudni natychmiast **kierownika sklepu motoryzacyjnego.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w Sopocie, ul. Chmielewskiego 5a. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Sklep 2-osobowy. 5049-K

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Pruszczu-Gdańskim, ul. Westerplatte 1 przyjmie zaraz następujących pracowników: **zastępcę głównego księgowego, pracowników na stanowisko kierownika działu ekonomicznego oraz kierownika działu księgowości,** wymagane wykształcenie wyższe, lub średnie ekonomiczne z kilkuletnią praktyką zawodową. Ponadto **technika-mechanika do działu głównego mechanika.** Wynagrodzenie — zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Dla pracowników z terenu trójmiasta dojazd i powrót zapewniony autobusem przedsiębiorstwa. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w miejscu. 4914-K

Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „WARS" Oddział Eksploatacyjny w Gdyni zatrudni zaraz pracowników na stanowiska: **4 konduktorów wagonów sypialnych, 2 wagonowe do sprzątania wagonów, dozorcę, 2 bufetowych — mł. kelnerów, 2 kucharzy wag. rest., 2 wagonowych-wózkowych do wożenia art. żywnościowych.** Kandydaci winni posiadać przygotowanie zawodowe. Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac. Zgłoszenia w sekcji kadr PWS i R „WARS" w Gdyni-Chyloni. 5024-K

Metalowa Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych w Gdyni-Grabówku, ul. Opata Hackiego 8/10, zatrudni natychmiast: **szefa produkcji,** wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, wymagana długoletnia praktyka w branży metalowej, **st. ekonomistę d/s gospodarczych i transportu,** wykształcenie średnie ekonomiczne z 5-letnią praktyką na tym stanowisku. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Warunki płacy i pracy do omówienia w siedzibie sp-ni 5025-K

W dniu 16 sierpnia 1966 r. zmarł ceniony pracownik i nieodżałowany kolega

JURGEN LOEPKE

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. bm. o godz. 15 na cmentarzu Siedlice

dyrekcja, Samorząd Robotniczy koleżanki i koledzy Woj. Przed. Prod. Pom. nr 1 w Gdańsku

5078-K

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 67, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia

ś. † p.

Kazimiera Bukowska

z domu Jabłońska

wdowa po naczelniku poczty w Skórczu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie w Poznaniu

Pogrążeni w smutku
K-5087 **córki i rodzina**

Dnia 17 sierpnia 1966 r. po krótkiej chorobie, zasnęła w Bogu opatrzona olejami świętymi, przeżywszy 65 lat, moja nieodżałowana, najukochańsza żona, nasza matka, teściowa i babcia

ś. † p.

Władysława Kledzik

z domu Polus

Msza św. żałobna odbędzie się w dniu 20. VIII. 66 r. o godz. 9 w kościele NMP w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej Witomino w tym samym dniu o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

S-62 **mąż, synowie, synowe, wnuki i rodzina**

Dnia 17 sierpnia 1966 r. zmarła, przeżywszy lat 85

ś. † p.

MARCYJANNA KASPERCZAK

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Św. Antoniego, Wzgórze Nowotki, na cmentarz Witomiński 20 bm. o godz. 11, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, syn, synowa, zięć i wnukowie

S-78

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 sierpnia 1966 r. mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 66

ś. † p.

HUBERT WOLNY

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 14 z kościoła Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowej.

żona, dzieci i rodzina

S-77

Pożegnanie z lądem

M/s „Hanką Sawicką" miała wyjść do Japonii w swój 130-dniowy rejs 15 sierpnia. Załadunek 2.260 ton drobnicy, a także śmieciarek dla Kambodży i 9 samochodów na pokładzie zakończono tegoż dnia o godz. 22. I oficer mówi mi, że planowali wcześniejsze wyjście — już 13 bm. Ale 16 jeszcze stali w porcie gdyńskim.

POMPA

I mechanik zaawizował konieczność wymiany pompy w lutym br., złożono zamówienie. Mieli nadzieję, że statek otrzyma ją w czasie pobytu w stoczni w lipcu przy „klasie 4-letniej". Statek jednak zszedł ze stoczni bez zamówionej pompy, 8. VIII. stanął pod załadunek w porcie.

— Któregoś dnia idę ulicą, — opowiada — patrzę, jedzie ciężarówka ciężko załadowana. Pomyślałem, pewnie pompa na „Sawicką" — mówi I mechanik. Tak było. Lecz, do portu dostarczono zamiast właściwej niemieckiej, pompę produkcji polskiej, o innych wymiarach. Trzeba było dokonać przeróbki i to właśnie zatrzymało statek o przeszło dobę.

Siedzę w salonie chiefa maszyny i słucham. Sytuacja gorączkowa.

II mechanik melduje chiefowi:

— Wykańczamy pompę, jeszcze pozostaje podłączenie do silnika i próba... W tej chwili czekamy na bolce, czy są?

IV mechanik zgłasza następny meldunek:

— Pompa podłączona, chodzi.

Chief **Andrzej Żelez** dziwi się:

— Jak pompa może chodzić nie umocowana, przecież nie ma śrub? IV mechanik ma jednak gotową odpowiedź:

— Stoczniowcy robili w karterze i chyba bolce podłączyli...

Chyba, czy tak? Tak. W takim razie trzeba zbadać obroty. Chief dowiaduje się, że już to zrobiono, że obroty są dobre, wprawdzie jest iskrzenie na kumutatorze, ale szczotki będzie można wymienić w Hamburgu.

POMPA zaczyna pracować. Nie ma to jednak wpływu na negatywne komentarze w rodzaju: dział zaopatrzenia jest dla nas kulą u nogi, mówią tak, choć wiedzą, że wymiana części i zespołów to ogólna klęska. Ponarzekać nie zaszkodzi.

„Hanką Sawicką" ma tym razem małego pecha. W dniu wyjścia okazuje się, że na statku nie ma jeszcze bardzo ważnego dokumentu.

— Bez świadectwa klasy nie wyjdę w morze — mówi kapitan.

I znowu idą w ruch telefony i samochody. Jest godz. 11, załoga od 10 na burcie, a tu jeszcze panowie inspektorzy PRS muszą wejść na statek. Wyjdą w morze na 8-godzinną próbę. Przecież trzeba stwierdzić, jak pompa działa. Odprawa „Hanki Sawickiej" ma zacząć się o 13, a o 14 miejsce statku przy nabrzeżu Bojowników o Pokój zostanie puste.

ROZMOWA Z KAPITANEM

KAPITAN Roman Liszko pływa od 20 lat. Ostatnio zrobił 4 podróże na Daleki Wschód właśnie „Hanką Sawicką" i dał się przypisać do tego statku na dalsze 4 lata... Tak. Bo takie są nowe zasady eksploatacji statku. O rejsie eksperymentalnym mówi:

— Zaproponowała nam to dyrekcja PLO. Jako „dzierżawcy" statku musimy się o niego starać, jak dobrzy gospodarze, wzięliśmy na siebie dużą odpowiedzialność, praktyka wykaże, czy ten eksperyment będzie opłacalny. Bodźce ekonomiczne? O tym za wcześnie mówić.

Kapitan za bardzo istotne uważa to, że zmieniły się stosunki z kadrami PLO. Obecnie kapitan ma głos współdecydujący przy doborze załogi, dział kadr uzgadnia zmiany z dowództwem statku, odbywają się też w PLO cotygodniowe odprawy z będącymi aktualnie na lądzie kapitanami statków, jednym słowem obserwuje się pewne odprężenie w stosunkach kadry — statek.

Na „Hance Sawickiej" nastąpiła ostatnio wymiana 15 ludzi z załogi, kapitan jest jednak zdania, że z nowymi także łatwo sobie poradzić. Z marynarzami wszystko można zrobić przy odpowiednim postępowaniu (czyżby potwierdzała się zasada — dobre dowództwo, dobra załoga?). Stawia w pierwszym rzędzie na rezerwistów z Marynarki Wojennej. To wysoka klasa marynarzy, a ludzie przypadkowi chcą się tylko dorobić.

Kapitan Liszko jest zadowolony z doskonałej współpracy z kadrą oficerską, szczególnie z **III oficera Zbigniewa Koperskiego**, z **II mechanika Jana Raśka**. O stosunkach międzyludzkich na statku, mówi tak:

— Łatwo z drobnych rzeczy zrobić olbrzymi problem, ja unikam tych olbrzymich problemów. Zdarzy się wykroczenie dyscyplinarne, zbieram aktyw i dyskutujemy, stosuję metodę zresztą nie zawsze najlepszą „otwartych zarzutów". Jeśli marynarz coś przeskrobie, musi podpisać list gwarancyjny o zmianie postępowania, dotyczy to portowych wyskoków, drobnego przemytu, alkoholizmu.

Apropos wódki. Co zawiera barek kapitana statku? Około 300 butelek dla celów... reprezentacji. Wszyscy chcą polskiej wódki — w Japonii pytają o wiśniówkę, w Adenie o żubrówkę, Holendrzy o jedno i drugie. W Singapurze za żubrówkę pilot daje pierwszeństwo wejścia do portu, dostawcy towarów i klienci nie gardzą kieliszkiem, nawet — władze... celne! Strach powiedzieć.

A co wzorowy kapitan myśli i robi w wolnych chwilach długiego rejsu? Kapitan Liszko pisze listy, dużo listów, nazywa się to „listowną dyskusją" z żoną. 15 lat małżeństwa i tyle listów? — dziwie się z uśmiechem. Ale właśnie tak jest. Poza tym kuje angielski, dużo czyta, pasjonuje się fotografią, utrzymuje osobisty kontakt z załogą:

— Nie zamykać się, samotność to wróg marynarza — mówi.

O CZYM MYŚLĄ NIEKTÓRZY?

CZY marynarze w chwili odjazdu myślą o porcie La Valetta na Malcie, gdzie statek pójdzie po dodatkowe 1000 ton ładunku, a może o pięknych plażach Kambodży? Nie.

I oficer Jerzy Zwolicki, który pływa 12 lat (cały czas na długich liniach), mówi:

— Pierwsze tygodnie są okropne, dobrze, że telefon mam w domu, potem praca, dużo pracy, następuje okres pogodzenia się, a gdy statek dziobem odwróci się, znów się myśli, tym razem o powrocie. Obce porty interesują tylko tych, którzy płyną po raz pierwszy. Potem każdy Le Havre to — Gdynia. Zresztą do Japonii idzie się małymi skokami, za dwa dni Hamburg, potem Rotterdam, Antwerpia i tak aż do Kobe.

Chiefa z pokładu, zaskakuję pytaniem. Jak podoba się przebój „Serwus, panie chief"? Odpowiada:

— Bardzo udany i ogólnie podoba się, mnie też, chociaż to o chiefie z maszyny. Maryna rze dostawali w rejsie kartki z nagranimi tej piosenki.

Przeskakujemy z tematu na temat. Więc jednak można z nimi na parę godzin przed wyjściem w morze, rozmawiać o czymś innym, nie tylko o... pompie. Pytam więc jeszcze o żony — czy będą żegnały? Nie będą. W Gdańsku i Gdyni istnieje zakaz wchodzenia żon na statek w dniu wyjścia w morze. A w PŻM jest inaczej, robi się listę... W Szczecinie można, tu nie. Szkoda. Przecież odjeżdżają na cztery i pół miesiąca. Większość marynarzy nie lubi zresztą pożegnań z żoną na statku, natomiast chcą być witani. Pożegnania z lądem są zbyt przykre.

POŻEGNAJMY więc statek. M/s „Hanka Sawicka" wyszła w morze 16 sierpnia o godzinie 14.30. Co im życzyć? Zdrowia i — forsy, ktoś podpowiada. Więc życzę. I dodatkowo od redakcji — pozytywnych wyników rejsowego eksperymentu.

Maria LENG

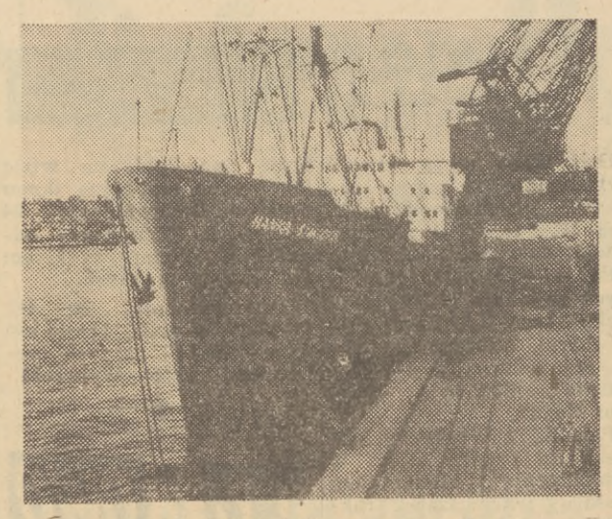

„Hanka Sawicka" przy nabrzeżu.
Fot. J. Kopeć

Hodowlane rekordy

Ośrodki hodowli zarodowej rejonu północnego ostatnio pobiły swoimi osiągnięciami na głowę pozostałe trzy rejony ZHZZ w kraju: poznański, krakowski i warszawski. Dodajmy do tego, że inspektorat gdański, skupiający województwa: gdańskie, bydgoskie, koszalińskie, olsztyńskie i białostockie, obejmuje największy obszar i działa w szczególnie trudnych warunkach klimatycznych.

NAM, mieszkańcom Wybrzeża, nieobojętne będzie także stwierdzenie, że **pierwsze miejsce w rejonie północnym, a tym samym i pierwsze miejsce w kraju zajmuje w dziedzinie hodowli zarodowej i zwierząt właśnie województwo gdańskie.**

Ten jeszcze jeden sukces naszego rolnictwa nie jest zresztą zupełną niespodzianką. Od lat już w całym kraju najwyżej ceniony jest pochodzący z Wybrzeża materiał zarodowy szczególnie bydła. **Niepokonany pod względem hodowlanym rejon północny**, w produkcji roślinnej i we wskaźnikach ekonomicznych ustępował do niedawna Poznaniowi. Dopiero zakończony przed miesiącem ostatni rok gospodarczy **przyniósł Gdańskowi zwycięstwo na całej linii.**

Na 6 pierwszych miejsc w kraju w dziedzinie hodowli zarodowej 5 przypada na rejon północny, a ściślej mówiąc na województwo gdańskie. I tak **pierwsze miejsce w kraju w ostatnim roku zajęła Państwowa Stadnina Koni w Nowej Wiosce w woj. gdańskim.** Od 265 krów osiągnięto tam rocznie przeciętnie po 5.310 kg mleka o zawartości 3,83 proc. tłuszczu (203,54 kg tłuszczu od krowy rocznie). Wyniki zdobywcy drugiego miejsca w Polsce — **POHZ Prusiewo** to uzyskanie średnio od 287 krów po 5.246 kg mleka o zawartości 3,81 proc. tłuszczu (200,1 kg). Zajęcie przez **POHZ Gajewo** trzeciego miejsca w kraju uzasadnia wydajność od 251 krów po 4.967 kg mleka, zawierającego 3,98 proc. tłuszczu (197,67 kg). Miejsce piąte (po Osieku w woj. krakowskim) zajął **POHZ Waplewo**, a szóste — **PSK Kadyny.**

Za najlepszą w kraju uznano oborę gospodarstwa w Wierzchucinie — POHZ Prusiewo w pow. puckim. Od 80 krów uzyskano tu w ubiegłym roku po 6.296 kg mleka o zawartości 3,82 proc. tłuszczu (240,78 kg tłuszczu rocznie). Znajdująca się tam **rekordzistka krajowa — krowa Anusia daje rocznie 11.099 kg mleka zawierającego 3,70 proc. tłuszczu (410,31 kg).**

Przeciętne osiągnięcia hodowli zarodowej pięciu województw północnych, które obejmuje rejon gdański, to 4.295 kg mleka od krowy rocznie (3,76 proc. — 161,73 kg tłuszczu). W samym województwie gdańskim od 1.300 krów osiąga się przeciętnie po 5.010 kg mleka (3,86 proc. i 193,65 kg tłuszczu).

SĄ to wyniki, którymi poszczycić się już można na nie tylko w skali krajowej. Nic więc dziwnego, że pochodzący z rejonu północnego materiał zarodowy kupowany jest bardzo chętnie i rozprowadzany do stacji inseminacji i punktów kopulacyjnych we wszystkich województwach. W ubiegłym roku gospodarczym sprzedano stąd 1.500 sztuk jałowic cielnych wysokiej jakości. Na 350 sztuk sprzedanych w tym czasie buhajków o najwyższej punktacji, 154 wyhodowały ośrodki województwa gdańskiego.

Osiągnięcia rejonu północnego dotyczą zresztą **nie tylko hodowli bydła.** Na 12 pierwszych miejsc w kraju w ocenie wartości rozpłodowej loch trzody chlewnej przypada nań 7, przy czym prymat wiedzie pod tym względem chlewnia w Ruskiej Wsi — POHZ Ełk w woj. białostockim.

WYSOKA jest także ocena elitarnej hodowli koni. Północne stadniny zaopatrują w materiał hodowlany nie tylko własne stada ogierów, ale i rynek zagraniczny, gdzie cieszą się dużym powodzeniem. W ostatnim roku gospodarczym sprzedano stąd 113 koni hodowlanych i sportowych do takich krajów, jak **ZSRR, Anglia, Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, India, Holandia, Belgia i Szwajcaria.**

Dla przekazania pełniejszego obrazu efektów gospodarki interesujących nas POHZ i stadnin koni niezbędne jest jeszcze poświęcenie nieco uwagi produkcji roślinnej. Przewaga nad innymi rejonami wyraża się tu osiągnięciem średnio 27 q z ha czterech zbóż, a w samym woj. gdańskim — 31 q z ha.

Wydajność rzepaku ozimego wyniosła średnio w rejonie 25,5 q z ha, a na Wybrzeżu Gd. — 27,8 q z ha. Wreszcie buraki cukrowe przyniosły odpowiednio 289 q z ha, przy czym w samym woj. gdańskim 311 q z ha, a ziemniaki — 186 i 193 q z ha. Odpowiednio do tych wyników ukształtowały się wskaźniki ekonomiczne. Łączny zysk w ostatnim roku gospodarczym wyniósł 31 mln 507 tys. zł, z czego 10 mln 387 tys. zł, wypracowano w woj. gdańskim.

PONIEWAŻ nikt już dzisiaj na ogół nie wierzy, że tego rodzaju osiągnięcia spadają w postaci manny z nieba, zastanówmy się ku własnemu pożytkowi, gdzie tkwi ich źródło. Dziedzina hodowli zarodowej w rejonie gdańskim jest wyjątkowo jaskrawym dowodem ogromnego znaczenia w gospodarce **fachowej** wiedzy u ludzi i ich zamiłowania do pracy. Moment ten właśnie wysuwa na pierwszy plan kierujący od 8 lat inspektoratem gdańskim ZHZZ wyśmienity fachowiec i energiczny dyrektor **inż. Kazimierz Szymański.**

O świetnych wynikach w ośrodkach hodowli zarodowej rejonu północnego, a szczególnie woj. gdańskiego **zdecydował przede wszystkim dobór kadr o odpowiednich walorach zawodowych.** Dotyczy to nie tylko stanowisk kierowniczych, obsadzonych na ogół przez zdolnych i ambitnych, w dużej części młodych ludzi. Wymieńmy tu choćby legitymujących się dobrymi rezultatami w swoich ośrodkach: **inż. J. Wawrzyniaka** w Waplewie, **inż. T. Kisielnickiego** w Kadynach, **inż. Derebeckiego** w Nowej Wiosce czy też **inż. Godlewskiego** w Wierzchucinie.

Właśnie dobre kierownictwo w połączeniu ze szkolonymi systematycznie, zamiłowanymi w swoim zawodzie załogami, odpowiednia atmosfera we wzajemnych stosunkach, wreszcie duże zrozumienie wagi tej działalności oraz opieka władz doprowadziły po latach żmudnej pracy do dzisiejszych osiągnięć.

Z jednej strony doskonała pielęgnacja zwierząt i dbałość o ich zdrowotność, właściwy pod względem genetycznym dobór w kojarzeniach, z drugiej zaś stworzenie bazy paszowej całkowicie zapewniającej prawidłowe żywienie inwentarza nawet w latach niepomyślnych — oto główne tajemnice powodzenia.

Wynika stąd, że **mamy więc na Wybrzeżu dobre podstawy do dalszego rozwoju hodowli zwierząt, szczególnie bydła.** Teraz sek w tym, by to źródło rozlało się jak najszerzej, podsycając gospodarkę hodowlaną w całym naszym rolnictwie.

Teresa CHUDEK

Wśród piasków Tobruku

Tobruk... nazwa tej zagubionej wśród libijskich piasków mieściny, o której mało kto przed wojną słyszał, zajmuje poczesne miejsce zarówno w historii drugiej wojny światowej, jak i w dziejach oręża polskiego. W tych dniach właśnie mija ćwierć wieku od dnia, gdy żołnierz polski po raz pierwszy stanął na afrykańskiej ziemi.

TOBRUK... Niewielki port na północnym wybrzeżu Afryki, nieco białych budynków, przypominających obóz rozrzucony na płaskim, nagim terenie nadbrzeżnej równiny. Jakiś hotel, knajpa i kilka sklepów nadawały mu charakter miejskiego ośrodka. Żadnej zieleni, z wyjątkiem kilku powyginanych karłowatych palm na głównym placu. Wokół miasta Włosi wybudowali dość prymitywne fortyfikacje polowe, długości około 50 kilometrów — rów przeciwczołgowy (nie wykończony zresztą w chwili wybuchu wojny), gęste zasieki z drutu kolczastego, podwójny rząd betonowych bunkrów, pola minowe.

Po raz pierwszy Tobruk znalazł się na tytułowych stronach dzienników świata w styczniu 1941 roku, gdy wojska australijskie (6 dywizja piechoty), wchodzące w skład broniącej Egiptu brytyjskiej armii **gen. Wavella**, w pościgu za rozgromionym włoskim garnizonem Cyrenajki, szturmem wzięły miasto i port. Gdy z nadejściem wiosny Hitler przerzucił na pomoc swym włoskim sojusznikom osławiony **„Afrikakorps"** pod dowództwem generała Rommla, wojska brytyjskie zmuszone zostały do opuszczenia całej zdobytej zaledwie dwa miesiące przedtem Cyrenajki. Tylko Tobruk, obsadzony przez wzmocnioną australijską 9 dywizję piechoty, oparł się triumfalnemu pochodowi Rommla, odparł kilka szturmów wojsk osi — i jak cierń tkwił na dalekim zapleczu armii niemiecko-włoskich, które zatrzymały się nad egipską granicą.

19 sierpnia 1941 roku transportem morskim skierowana została do oblężonego Tobruku **Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich**, stacjonująca wówczas w twierdzach **Marsa - Matruh i Sidi Baggush**, na pustyni zachodniej i zatrudniona przy rozbudowie umocnień w oczekiwaniu ofensywy Rommla w kierunku doliny Nilu. Brygada sformowana została już na przełomie 1939 i 1940 roku w Syrii, w obozie Homs, położonym nieopodal granicy tureckiej i wchodziła w skład **francuskiej armii Lewantu.** Zasilana głównie przez weteranów kampanii wrześniowej, którym udało się przedrzeć na Środkowy Wschód z rumuńskich i wegierskich obozów internowania, liczyła około **4 tysięcy żołnierzy** (dwa pułki piechoty, dywizjon artylerii). Latem 1940 r., **po kapitulacji Francji, Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich odmówiła złożenia broni i przeszedłszy całą Syrię z północy na południe — przekroczyła granicę Palestyny** oddając się pod rozkazy brytyjskie. Zmotoryzowana i zreorganizowana na wzór brytyjski, brygada, licząca już ok. 5.500 ludzi, miała pospieszyć na pomoc Grecji, jednakże ofensywa Rommla w Libii sprawiła, że ta jedyna wówczas uczestnicząca bezpośrednio w bojach regularna jednostka armii polskiej skierowana została na odsiecz Tobruku.

PRZEZ trzy i pół miesiąca — od sierpnia do 10 grudnia 1941 roku — **brygada polska, wspólnie najpierw z australijską 9 dp, a następnie z brytyjską 70 dp i batalionem czechosłowackim, broniła oblężonej przez wojska niemiecko - włoskie twierdzy.** W wyjątkowo trudnych warunkach terenowych i klimatycznych, w prażącym pustynnym słońcu, gdzie wodę wydawano w skąpych dziennych racjach, żołnierze polscy odpierali ataki nieprzyjaciela na stare włoskie odcinki umocnień, znosili nieustający ostrzał artyleryjski i bombardowanie z powietrza.

Rommel, osławiony „lis pustyni", nie zdołał wykonać rozkazu Hitlera i nie zdobył Tobruku. Gdy **w nocy z 17 na 18 listopada 1941 ruszyła kolejna ofensywa brytyjska na Libię**, jednym z warunków jej powodzenia było współdziałanie — na tyłach „Afrikakorpsu" — **niezwyciężonej załogi Tobruku.** W nocy z 9 na 10 grudnia brygada polska przeszła do natarcia, zdobyła wzgórza otaczające twierdzę, a wchodzący w jej skład zmotoryzowany pułk ułanów opanował w pościgu za nieprzyjacielem węzeł drogowy i lotnisko **Acromas.**

ZAKOŃCZENIE oblężenia Tobruku nie było jednak końcem działań brygady karpackiej: w składzie 13 korpusu brytyjskiego ścigała Rommla dalej na zachód, przełamując w ciężkich bojach umocnione pozycje nieprzyjacielskie w rejonie **El Gazala**, a następnie biorąc udział w zdobyciu twierdzy **Bardia.**

U boku wojsk brytyjskich, francuskich (gen. de Gaulle'a) i południowoafrykańskich uczestniczyła też w rejonie El Gazala w walkach obronnych w styczniu — marcu 1942, gdy oddziały „Afrikakorps" przeszły do ofensywy, która zaprowadziła je do wrót Aleksandrii.

Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich straciła (według niepełnych danych) 156 zabitych, 467 rannych i 15 zaginionych. **Zapisała ona piękną kartę w historii polskiego oręża.** W najtrudniejszym okresie lat 1941, gdy nawała niemiecka przewalała się przez zachodnie połacie Związku Radzieckiego, gdy na ziemi polskiej powstawały podobno pierwsze zalążki oddziałów partyzanckich, gdy na Wyspach Brytyjskich polscy lotnicy brali udział w walkach z nieprzyjacielem, a wojska lądowe bezczynnie strzegły wybrzeży Szkocji — **polscy żołnierze w dalekiej Afryce odnosili piękne zwycięstwa nad wspólnym nieprzyjacielem.** Pamięć o ich bohaterskich czynach pozostała szczególnie żywa wśród towarzyszy broni z załogi oblężonego Tobruku, zwłaszcza wśród **australijskich „pustynnych szczurów"**, którzy wysoko po dziś dzień cenią wkład karpackich strzelców w obronę twierdzy.

A wśród libijskich piasków pustynnych bieleją mogiły tych, którzy nie doszli z ziemi obcej do polskiej, ale których krew scementowała ostateczne zwycięstwo...

Jerzy ORLICZ

Przechodnie mijający budapeszteński plac Bohaterów ze zdziwieniem oglądali młodą parę... na koniu. Jak łatwo się domyśleć nie o autentyczny ślub chodziło, a o scenę z filmu. Wytwórnia NRD-owska DEFA realizuje tu film pt.: „Miłość w pełnym galopie", z udziałem Traudel Kulikovsky i Franka Schoebel (na zdjęciu) w rolach głównych.

CAF — MTI

Przyjaźń wrogów

Bociany i perkozy, aczkolwiek żyjące w odrębnych środowiskach (perkoz na wodzie, bocian na brzegu) uchodzą za odwiecznych antagonistów z racji podobnych upodobań gastronomicznych (żaby, rybki itp). Tymczasem obserwacje dokonane na rozlewiskach Nidy koło Chrobrza przeczą tym twierdzeniom. Otóż nadnidzkie perkozy witają z radością jednego z bocianów gnieżdżącego się w pobliskiej wsi. Trudno ustalić przyczyny. Wszystkich obserwatorów szokuje jednak fakt, że perkozy na widok bociana-ulubieńca(?) spływają pod sam brzeg, a bocian z kolei wita je głośnym klekotaniem.

HALO, TU 31-45-17

SEZONOWE „ŚMIAŁO i SZCZERZE" DLA TURYSTÓW i WCZASOWICZÓW

Dziś wiele uwag zgłosili wczasowicze na tematy zakładów gastronomicznych. Pan W. K. z Wrocławia **chwali dobrą obsługę i estetykę w godzinach obiadowych w lokalu II kat. „Bałtycka"** przy ul. Szenwalda w Gdyni. Natomiast ujemną opinię wyraża o **„Bursztynie", SIM-ie i „Złotym Rogu".**

Pan K. z Warszawy narzeka na brudne stoły w **„Kameleonie"**, nieuprzejmą obsługę, lekceważące traktowanie klienta, któremu podaje się ciepłe piwo, a na zwróconą uwagę, że w upalną niedzielę powinno być podane z lodu — odpowiada się: „Nie podoba się, może pan nie pić".

Pan Z. był we środę na Helu i naprzeciw kapitanatu portu w letnim barku pod gołym niebem zjadł porcję bigosu, w którym nie mógł doszukać się mięsa. Jego zdaniem była to kapusta z kartoflami. Zapłacił 11 zł 20 gr. Chciał rozmawiać z kierownikiem — nie było. Poprosił o książkę zażaleń — nie było. Były natomiast kpiny i żarciki z klienta.

Pani Janina Z. z Poznania odwiedziła gdyński Dom Rzemiosła, tj. lokal klubowy na VI piętrze. Chwali dobrą kawę i grzeczną obsługę. Dziwi się tylko jak można w tak ładnym domu nie dbać o porządek i czystość w toaletach. Czyż by nie było sprzątaczek? No i dlaczego taras, z którego można oglądać piękny, rozległy widok jest nie wykorzystany, nie ustawiono tam choćby paru stolików, nie zadbano o estetykę?

Gdy już mowa o nieporządkach to dodajmy uwagi pani J. Z. z Opola, która prosi San.-Epid. na wizję lokalną do podwórza domu przy ul. Grunwaldzkiej 34 w Sopocie. Wyrzucane odpadki ze sklepu, są żerem dla rojowiska much.

Przypominamy, że tel. 31-45-17 w godz. 11—13 jest do dyspozycji naszych czytelników, gości Wybrzeża.

To i owo

NADZWYCZAJNE TEMPO...

Już 7 tygodni trwa remont kapitalny budynku mieszkalnego przy ul. 20 Października 785 w Sopocie. Cały dom jest rozgrzebany, a w niektórych mieszkaniach trzeba było zamknąć dopływ wody do ubikacji, gdyż groziło rozwaleniem instalacji.

Lokatorzy stracili już nadzieję na szybkie zakończenie remontu, zwłaszcza że z każdym dniem zmniejsza się liczba zatrudnionych przy robotach remontowych.

Może wykonawca — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Sopocie — **zdradzi redakcji tajemnicę** choćby przybliżonego terminu ukończenia robót w domu przy ul. 20 Października 785?

(J.)

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W kawiarni „Rudy Kot" o godz. 19 odbędzie się spotkanie z piosenką i poezją. M. in. konkurs na najlepsze wykonanie piosenki „Idealny sierżant".

W klubie „Dioda" w Gdańsku o godz. 16 spotkanie z użytkownikami odbiorników tranzystorowych organizują Gdańskie Zakłady Radiowe T-18. W programie spotkania przewidziane zwiedzanie zakładu, dyskusja w klubie przy kawie oraz rozlosowanie nagród.

KURSY SIÓSTR POGOTOWIA PCK

Zarząd Woj. PCK w Gdańsku organizuje 4-miesięczne kursy sióstr pogotowia PCK. Nauka rozpoczyna się 15 września, będzie się odbywać 2 razy w tygodniu w godz. popołudniowych. Słuchaczkami kursów mogą być kobiety w wieku od 18 do 45 lat, które ukończyły co najmniej 7 klas szkoły podstawowej. Podania z życiorysem i świadectwem szkolnym należy składać do Zarządu Miejskiego PCK. Informacje w Zarządzie Woj. PCK w Gdańsku, ul. Piwna 36/39, tel. 31-18-69.

Zapisy do WUML

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Gdańsku przyjmuje dodatkowe zapisy słuchaczy na 2-letni wydział socjologiczno-filozoficzny oraz roczne studium historii współczesnej.

Zajęcia rozpoczną się już w październiku i trwać będą (łącznie z końcowymi egzaminami) do czerwca przyszłego roku. Wykłady odbywają się raz w tygodniu w godz. 14 — 19.

Kandydaci powinni do 15 września br. złożyć w sekretariacie WUML lub w Komitecie Miejskim PZPR podanie, życiorys, ankietę personalną, opinię (skierowanie) od POP, organizacji związkowej lub młodzieżowej, zgodę kierownictwa zakładu pracy na podjęcie studiów i dwie fotografie.

Bliższych informacji w sprawie przyjęć udziela Sekretariat WUML w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 28, I piętro, pokój 32, tel. 32-28-61.

Dla dobra sprawy

Społecznym kontrolerom trzeba pomóc...

PISALIŚMY już kilkakrotnie na temat niedociągnięć w organizacji kontroli społecznych, informując o uwagach jakie na ten temat zgłaszają wydziały handlu i przemysłu rad narodowych trójmiasta. Okazuje się, że obserwacje wydziałów były słuszne, z ich zdaniem bowiem zgadzają się również sami zainteresowani: **kontrolerzy społeczni.**

Wiele z nich zdaje sobie sprawę, że istnieją duże luki w przygotowaniu do przeprowadzania kontroli, że brak dokładnego zaznajomienia członków ekip kontrolnych z przepisami obowiązującymi w handlu, usługach czy innej gałęzi gospodarki narodowej. Często bywa, że większość kontrolerów wyruszających w teren bardzo słabo orientuje się, jak i pod jakim kątem powinni przeprowadzać kontrolę, czego szukać, na co zwracać szczególną uwagę.

Takim ludziom, choćby najbardziej ofiarnym, pragnącym sprostać zadaniom kontrolera społecznego — reprezentanta społeczeństwa trójmiasta — naprawdę nie łatwo wywiązać się z zadania. Stąd wniosek wysuwany przez naszych czytelników — kontrolerów społecznych, by przynajmniej raz na kwartał organizowane były **jednodniowe kursy szkoleniowe dla kontrolerów.** Takie kursy przynoszą olbrzymie korzyści ludziom, biorącym udział w ekipach kontrolnych, przynoszą też korzyść samej sprawie. Są gwarantem, że czas, poświęcony przez aktywistów społecznych na kontrole nie pójdzie na marne, a kontrole osiągną cel...

I jeszcze jedna sprawa, wiążąca się z problemem kontroli społecznych. Chodzi o to, by kontrolerzy otrzymywali przynajmniej na krótki czas **jakieś zaświadczenia — legitymacje,** stwierdzające, że są uprawnieni do przeprowadzania kontroli. Umożliwiałoby to im naturalnie, w uzasadnionych tylko wypadkach, zwracać uwagę obsłudze sklepów czy punktów usługowych na niedociągnięcia w pracy oraz być w stałym kontakcie z instancjami współpracującymi z kontrolerami społecznymi. Takie legitymacje powinny mieć osoby stanowiące skład ekipy kontrolnej stałej (na pewien okres).

Do załatwienia jest jeszcze problem czasu, w którym przeprowadza się kontrole społeczne. Zawsze odbywają się one w godzinach popołudniowych w czym doskonale orientują się załogi sklepów, czy zakładów usługowych. Nierzadko zaś zdarza się, że w kontrolach biorą udział ludzie przypadkowi, którzy przed wyjściem z fabryki czy biura po pracy, dowiadują się, że dziś mają uczestniczyć w akcji kontrolnej.

A więc podwójny niewypał: **kontrolerzy zupełnie nieprzygotowani do tego rodzaju akcji, co w konsekwencji sprowadza się do asysty, a nie do działania, no i popołudniowy czas akcji wiadomy jest wszystkim „zawczasu"...**

Nad tym trzeba się zastanowić. Wydaje się, że należy mniej schematycznie podchodzić do problemu kontroli społecznej. **Trzeba powoływać ekipy naprawdę dobrze zorientowane i przygotowane do działalności w charakterze kontrolerów społecznych, a także organizować kontrole w rozmaitych porach dnia.** Na przemian po południu i rano, w niedziele także. I to nie tylko z okazji zbliżających się świąt, w okresach wzmożonego ruchu w sklepach, ale przez cały rok, co dzień. Bo przecież walka z nadużyciami, walka o przestrzeganie przepisów, o uczciwość i kulturę w stosunku do klienta nie może odznaczać się „akcyjnością"...

Jar.

Chór i orkiestra z Antwerpii na Wybrzeżu

Na zaproszenie Chóru Akademii Medycznej przyjeżdża do Polski belgijski chór „Cantabile" z Knokke-Heist wraz z Kameralną Orkiestrą Filharmonii w Antwerpii. 100 osobowy zespół pod dyrekcją J. Maertensa będzie koncertował 22 bm. w Filharmonii Narodowej w Warszawie, a 24 bm. o godz. 20 w auli Politechniki Gdańskiej.

Pod namiotem Letniego Teatru...

Sopockie Lato — jako sezon imprez rozrywkowych — zbliża się ku końcowi, warto więc kilka słów poświęcić spektaklom, jakie nam zaproponuje jeszcze Teatr Letni. Po obecnych **„Rytmach trzech kontynentów"**, w którym występują m. in. Grażyna Czarnecka oraz jugosłowiańscy piosenkarze Sasa Popas i Lew Lesterow, w dniach 22 — 25 bm., będziemy mogli oglądać (jak dość często ostatnimi laty) sztukę **„Drzewa umierają stojąc" z Mieczysławą Ćwiklińską** w roli głównej.

Od 22 do 28 bm. popołudniami występować będzie w Teatrze Letnim zespół **Niebiesko-Czarnych z Adrianą Rusowicz i Czesławem Niemenem,** od 25 natomiast wieczorem będzie się tu produkował krakowski kabaret **„Piwnica pod Baranami"** z programem zatytułowanym: **„Jak żyliśmy, jak żyjemy i do czego doprowadzimy nasze mieszkania".** Warto przypomnieć, iż **na zakończenie sopockiego festiwalu piosenki WAIA przygotowuje 28 bm. na molo całodniowy festyn, urozmaicony występami artystycznymi.**

W początkach września wystąpi w Teatrze Letnim (przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych) **kabaret „U Dudka"**, prowadzony przez **Edwarda Dziewońskiego.** W programie kabaretu usłyszymy m. in. **Wojciecha Młynarskiego,** który zdobył sobie na Wybrzeżu ogromną popularność niedawnym recitalem piosenkarskim. W połowie września zapowiedziane są **występy hiszpańskiego zespołu estradowego.**

Nasza WAIA organizuje dla występów objazdowych stałą ekipę estradową, do której wejdą m. in. siostry Panas oraz **Bohdan Łazuka, Jacek Federowicz i Piotr Szczepanik.** Zespół ten w programie pt. „Rewia rytmów" ujrzymy także w Sopocie.

(ak)

Migawki wybrzeża

Kanarkowe kłopoty

Małemu Mariuszowi z Oliwy (Grunwaldzka 478 m. 34) wydarzyła się w niedzielę katastrofa, która wstrząsnęła jego 9-letnim światem: przez otwarte okno wyfrunęły oba ukochane kanarki i... nie powróciły.

Mariusz martwi się i płacze, a łzy jego osuszyć można tylko kanarkiem. Jeśli więc ktokolwiek zauważy u siebie w mieszkaniu dwa, lub chociażby jednego nieoczekiwanego kanarka, niechaj nie zwleka i odniesie go zrozpaczonemu chłopcu. Wprawdzie to aż szóste piętro, ale może... może kanarek uczciwego znalazcę trochę podholuje do góry?

(rt)

Zapisy do szkoły wieczorowej

Szkoła Podstawowa nr 3 dla Pracujących w Nowym Porcie przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klas V, VI i VII w kiosku „Ruchu" nr 34 przy placu Wolności w Nowym Porcie. Nauka rozpoczyna się 1 września.

Powrót z kolonii

Dzieci z Gdańska przebywające na koloniach letnich Wydziału Oświaty w miejscowościach Jeziorna i Otwock-Śródborów, przyjeżdżają dnia 20 bm. o godz. 4.48 rano.

Hamlet bez odpowiedzi

Na dworcu głównym w Gdańsku znajdują się aż dwie wagi osobowe. To na pewno nie za wiele, zwłaszcza w sezonie letnim, w okresie zwiększonej frekwencji turystów i wczasowiczów.

Wczoraj jednak obie wagi najwyraźniej się zbuntowały. Jedna — w korytarzu dworcowym — po prostu zwracała monetę. Druga — przy wyjściu na peron — była bardziej zachłanna: zatrzymywała monetę i nie poczuwała się w zamian do żadnych świadczeń.

I co mają teraz zrobić goście płci żeńskiej, nie otrzymując odpowiedzi na iście hamletowskie pytanie: utyłam czy nie utyłam?

(rt)

„Bonza" usuwa niewypały...

Ubiegłej środy nasz czytelnik, pan S. z Oliwy, przyglądając się w ogrodzie zoologicznym słoniowi „Bonzie" zauważył, że potężne zwierzę niesie trąbą jakiś przedmiot podłużny przypominający drewniany kloc. Gdy słoń podszedł bliżej, okazało się, że to nie kawał drewna, ale... pocisk artyleryjski, który „Bonza" wygrzebał w piachu na terenie swego wybiegu.

Znajdujący się w pobliżu opiekun słonia, 19-letni Leszek Szymaniuk, dopilnował momentu, gdy słoń delikatnie złożył ciężar na ziemi, by zabrać mu tę niebezpieczną zabawkę.

Pocisk został zabezpieczony, zajmą się nim specjaliści od rozładowywania niewypałów, które ciągle jeszcze znajdujemy głównie na terenach leśnych pod miastem. Jak nas poinformował dyr. Massalski, jest to drugi wypadek znalezienia niewypału, wygrzebanego przez mieszkańców ogrodu.

A teraz trochę nowinek. Kto nie był jeszcze tego lata w Zoo, niech się wybierze, by zobaczyć najmłodszych mieszkańców urodzonych w czerwcu i lipcu br. A więc młode **yaki, lamy, daniele, jelenie, osiołki i sarenki.** Strusiowa zniosła już szesnaste jajo. Ponieważ struś, który według obowiązujących u strusi zwyczajów powinien siedzieć na jajach, nie zdradza instynktów ojcowskich, oddano 8 jaj do sztucznej wylęgarni. Za jakieś dwa tygodnie okaże się, czy strusia rodzina powiększy się.

Oliwskie Zoo cieszy się w tym roku większą frekwencją niż w poprzednich latach. **Rekordowym dniem odwiedzin Zoo od początku jego istnienia była niedziela 7 bm. Przewinęło się w tym dniu przez ogród 15.770 osób.** Podobają się wszystkim zwierzaki, dobre warunki terenowe, zwłaszcza ostatnio zrobione wybiegi dla flamingów i pingwinów. Litość budzą jedynie białe niedźwiedzie, którym trzeba koniecznie zbudować nowoczesny wybieg. Potrzebna na to ofiarna praca i... gotówka na materiały budowlane.

W tych dniach oglądał ogród przewodniczący Prezydium WRN **Piotr Stolarek, pozytywnie oceniając rozwój i osiągnięcia oliwskiego Zoo. Obiecał również pomoc,** dla przeprowadzenia najpilniejszych robót, które planuje Zoo w czynie społecznym, a więc umożliwi zbudowanie nowego wybiegu białym niedźwiedziom.

(t)

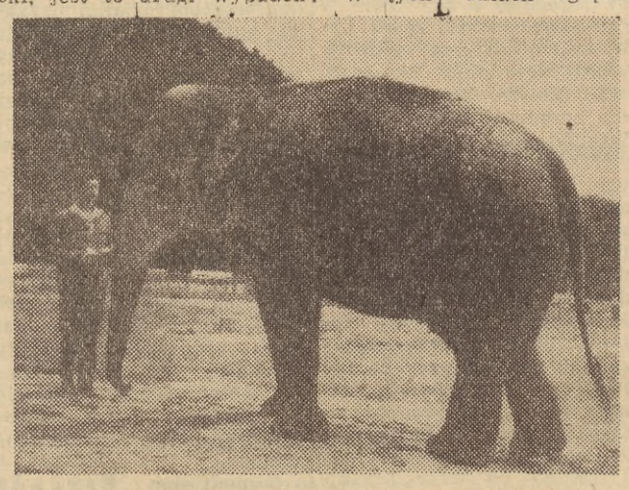

Na zdjęciach: „Bonza" ze swym opiekunem oraz wybieg dla flamingów.

Ani postój, ani parking

Od dłuższego już czasu „zatoczka" na jezdni przed „Delikatesami" we Wrzeszczu służyła jako parking dla samochodów i było dobrze... No, niezupełnie: na odcinku od poczty do kwiaciarni są dwa wjazdy do bram, przed którymi, jak wiadomo, pozostawiać pojazdów nie wolno. Parking był więc mały i coraz ciaśniejszy, jako że wbrew wszystkiemu mechanicznych koni ciągle przybywa. I oto od jakiegoś czasu w to właśnie zagęszczone miejsce przeniesiono z ul. Partyzantów postój taksówek WPK GG.

Rzecz byłaby może dyskusyjna co lepsze, gdyby taksówki rzeczywiście tu stały. Praktyka dowodzi jednak, że nie ma ich nigdy. Nic zresztą dziwnego; dokładnie naprzeciwko po drugiej stronie ulicy jest jeden postój (też przeważnie pusty), a na ul. Konopnickiej drugi. Odcinek „zatoczki" przed „Delikatesami" stoi więc pusty, a samochody parkują niekończącym się sznurem aż hen za nową pocztę. Może więc lepiej przywrócić dawny stan rzeczy?

P. S. Dlaczego wszystkie nasze oznakowane skośnymi liniami parkingi, nakazują ustawianie pojazdu przodem do krawężnika? Przecież odjazd z parkingu i cofanie wozu tyłem na środek ruchliwej jezdni, zawsze grozi zderzeniem. Czy nie prościej i bezpieczniej byłoby ustawiać wozy na parkingu tyłem do krawężnika i tak właśnie malować białe pasy?

(z)

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki — „Namiestnik", g. 19.30.

SOPOT, Kameralny, „Mój brat niepoprawny", godzina 19.30. — **Letni,** „Rytmy trzech kontynentów", g. 17, 19.30. **Opera Leśna,** „Fantastyczny rejs", g. 19. **Kawiarnia — Ogródek Grand Hotelu, Teatrzyk „Universum", g. 17.**

Kina

GDAŃSK, „Leningrad", „Winnetou", ser. II, NRF, od 11 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Pod słońcem Indii", hind., od 12 l., g. 13.45, „Pan do towarzystwa", fr., od 16 lat, godzina 16, 18, 20. **„Piast",** „Markiza Angelica", fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Drukarz", „Kasiarz",** prod. ang., od 16 l., g. 16.45, 19. — **„Motława",** „Zmierzch czarowników", pol., od 11 l., g. 14; „Człowiek z Rio", fr., od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Szeherezada", fr., od 16 l., g. 17, 20. **„Gedania",** „Sam pośród miasta", pol., od 14 l., g. 17, 19.15. **„Wrzos",** „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci", USA, od 14 l., g. 10, 12; „Złoto Alaski", USA, od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Włókniarz",** „Katastrofa", produkcji polskiej, od 16 lat, g. 20. **„Żak",** „Dwa złote colty", USA, od 16 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Kosmos",** „Gangster i urzędnik", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20.15. **„Zorza",** „Ncwa atrakcja", radz., od 7 l., g. 17; „Judex albo zbrodnia ukarana", fr., od 16 l., g. 19.

Wrzeszcz „Bajka", „Pieczone gołąbki", pol., od 11 lat, g. 12.30, 17.30, 20; „Skarb w Srebrnym Jeziorze" NRF, od 11 l., g. 10, 15. **„Znicz",** „Hud — syn farmera", USA, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Tramwajarz",** „Tomcio Paluch", meks., od 7 l., g. 16; **„Faraon"**, pol., od 16 l., godz. 18. **„Zawisza",** „Rancho w dolinie", USA, od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Jutro Meksyk", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Życie prywatne", fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Z piekła do Teksasu", USA, od 14 l., g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk",** „Lekarstwo na miłość", pol., od 14 l., g 15.30, 17.45, 20 **„Letnie",** „Oklahoma", USA, od 16 l., g. 20.30.

GDYNIA „Warszawa", „Winnetou", I seria, prod. NRF, od 11 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Goplana",** „Samotny jeździec", USA, od 16 l., g. 10, 12, 14, 16, 18.20. **„Atlantic",** „Uwaga, czarny kot", radz., od 11 l., g. 15.30; „Żołnierki", wł., od 18 l., g. 17.45, 20. **„Fala",** „Harry i kamerdyner", duński, od 12 l., g. 16; „Kraksa", radz., od 14 l., g. 18, 20. **„Marynarz",** „Kapral i inni", węg., od 11 l., g. 18, 20. **„Promień",** „Czapajew", radz., od 12 l., g. 16; „Co się zdarzyło Baby Jane", USA, od 18 l., g. 17.30, 20. **„Mimoza",** „Wyspa tajemnicza", ang., od 11 l., g. 12, 14; „Tom Jones", prod. angielskiej, od 16 lat, g. 15.30, 17.45, 20. **„Klubowe",** „Rękopis znaleziony w Saragossie", pol., od 16 l. **„Jagienka",** „Trzy plus dwa", radz., od 12 l., g. 18, 20. **„Mewa",** „Zacne grzechy", pol., od 16 l., g. 20.

RUMIA „Aurora", „Z piekła do Teksasu", USA, od 14 lat, g. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 19 sierpnia 1966 r. PIĄTEK

LOKALNE:

13.15 Z koncertów kamieńskich. 16.15 Reportaż J. Bieleckiej pt. „W międzynarodowym hotelu". 16.30 Muzyka operowa. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 — Muzyka. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Serwis rybacki.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Od Bejrutu do Damaszku z orkiestrą Rona Goodwina. 12.40 Z gawędą i pieśnią przez kraj. 14.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 14.30 — „List ze Śląska". 14.45 Zespoły i soliści muzyki rozrywkowej. 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności". 19.30 Koncert symfoniczny. 20.07 Towarzystwo Społeczno - Kulturalne „Pojezierze". 20.27 d. c. koncertu. 21.40 — Wiadomości sportowe. 21.45 — Melodie i piosenki ze świata. 22.05 „Krwawe gody", słuchowisko wg sztuki Federico Garcii Lorki. 23.05 Muzyka taneczna. 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 19 sierpnia 66 r. PIĄTEK

17.35 „Tramp". 17.55 Film z serii: „Świat, który nie może zginąć". 18.20 Dziennik. 18.25 Wszechnica TV: z cyklu „Klub opowieści z myszką". 18.55 „Koncert". film z serii: „Dzień pokoju". 19.20 „Dobranoc". 19.30 Dziennik. 20.00 „Przed potopem" (rep. filmowy). 20.15 „Czapajew", film fab. prod. radz., 21.45 Dziennik.

z kroniki wypadków

14-letni Mieczysław W. jadący rowerem al. Grunwaldzką we Wrzeszczu nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy i chcąc skręcić w al. Wojska Polskiego zajechał drogę samochodowi „Wołga" nr rej GF 1874. W wyniku zderzenia chłopiec doznał złamania obu nóg i miednicy.

* * *

Jadący Podwalem Grodzkim „Star" nr rej. GK 6027 prowadzony przez Władysława G. zachowywał zbyt małą odległość od poprzedzającego go „Trabanta" nr rej. XB 9841. W chwili gdy „Trabant" zatrzymał się „Star" najechał na jego tył uszkadzając go.

* * *

Na skrzyżowaniu ulic Marynarki Polskiej i Klinicznej, Wojciech R. prowadzący „Wartburga" nr rej. GS 7654 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu „Warszawie" nr rej. GA 3821. W wyniku zderzenia obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

Pożary, pożary...

Wczoraj na Grabówku wybuchł pożar w drewnianej szopie przy ul. Kołłątaja 12. Mieścił się w niej warsztat kotlarski Genowefy Jeżewskiej. Ogień strawił narzędzia, wyposażenie i szopę. Straty ocenia się na ok. 100 tys. zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

Fot. W. Nieżywiński

Druk GZG zam. 1601 B-4